

# Closterkeller, Między piekłem a niebem

"Kocham Cię" - wołasz kolorami  
Musisz biec - między obrazami

Połączeni niewidzialną nicią  
Nawet tam czujecie się nawzajem  
Świat obrazów nie zna śmierci ani życia  
Gdy nie materia tylko myśl jest ciałem  
Czerwoną chustę wiatr uniósł w swoją stronę  
Jak porwał los Ciebie i Wasze dzieci  
Więc zaciągnęła ostatnią zasłonę  
Krok w otchłań bez powrotu - tam się odnajdziecie

"Kocham Cię! Kocham Cię!"  
Krzyczysz tak poprzez czas, poprzez śmierć - które dzielą Was

Przez obrazów świat, tak boleśnie realny  
Przez wizje piekieł biegiesz by ocalić ją  
Miłość zbyt wielka by zginąć razem z ciałem  
Na skrzydłach Cię poniesie, hen, za Siódmy Krąg  
Zamykaj oczy kiedy nie wiesz dokąd iść  
Czuciem się kieruj w mroku - nie rozumem  
"Kocham Cię!" krzycząc - by nie pękła nić  
Bo tutaj się nie umiera - tu się traci umysł

Musisz biec, musisz biec!  
Między piekłem a niebem, tam gdzie jej gasnący cień drga

"Kocham Cię" z jej ust - i nic już więcej nie trzeba  
Gdy ona jest tu tak blisko masz do nieba  
Serca Wasze znów otuli czerwony szal  
Dziękujesz jej za dzieci, miłość i czas

"Kocham Cię" z jej ust - i nic już więcej nie trzeba  
Gdy ona jest tu tak blisko masz do nieba  
Tutaj dom Twój i sny, tutaj dzieci i Wy  
Tutaj wszyscy którzy Cię kochają  
Jak w niebie...

Serca Wasze znów otula czerwony szal  
Dziękujesz jej za wszystko

"Kocham Cię" z jej ust - i nic już więcej nie trzeba  
Gdy ona jest tu tak blisko masz do nieba